

**Sygn. akt: I C 445/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015r.

Sąd Rejonowy w Jarocinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Mariusz Drygas
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Wojciechowska-Stasik

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2015r. w Jarocinie

na rozprawie sprawy:

z powództwa J. M.

przeciwko (...)Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 32.500,00 zł (trzydzieści dwa tysiące pięćset złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2015r. do dnia zapłaty
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.042,00 zł (cztery tysiące czterdzieści dwa złote 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR M. Drygas

Sygn. akt I C 445/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 marca 2015r. powód J. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. V. (...) kwoty 32 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. W uzasadnieniu podniósł, iż w dniu 24 sierpnia 2010r. w wypadku samochodowym śmierć poniosła jego żona B. M.. Pracodawca sprawcy wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Śmierć żony wywołała u powoda ból i cierpienie tym bardziej dotkliwe, gdyż nastąpiła nagle i niespodziewanie. Powód będący dotychczas osobą energiczną i towarzyską stał się apatyczny, pozbawiony motywacji i chęci do życia. Swoją aktywność i plany życiowe ograniczał do minimum, nie uczestnicząc w spotkaniach towarzyskich i rodzinnych. Stał się wycofany w relacjach, kontakt z nim był utrudniony. Był przygnębiony, nawiązanie z nim swobodnej, wesołej rozmowy było utrudnione. Planował wraz z żoną mieć kolejne dzieci, pragnął wybudować dla rodziny dom i zapewnić jej bezpieczeństwo i szczęście. Wprawdzie powód ponownie się ożenił, jednak śmierć żony w wypadku samochodowym odcisnęła trwale piętno na jego psychice.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany przyjął, iż bezpośrednio poszkodowana B. M. przyczyniła się do powstania szkody wskutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa, którego stopień ocenił na 40%. Zdaniem pozwanego, kwota żądanego zadośćuczynienia jest nieadekwatna w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy. Po śmierci żony B. M. powód zawarł kolejny związek małżeński, co wskazuje, iż przeszedł on okres żałoby po śmierci pierwszej żony i rozpoczął nowe życie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 24 sierpnia 2010r. na drodze krajowej nr (...) pomiędzy miejscowościami M. – S. w rejonie miejscowości B., kierujący samochodem ciężarowym marki S. (...) zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym tym pasem ruchu samochodem dostawczym marki I., którym podróżował powód J. M. wraz z żoną B.. B. M. poniosła śmierć na miejscu, natomiast powód doznał jedynie lekkich obrażeń, które nie naruszyły czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności wraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Dowód: wyrok SR w Jarocinie z dnia 14 czerwca 2012r. wraz z uzasadnieniem – k. 10-17

B. M. w chwili śmierci miała 26 lat, powód 28. Wychowywali pięcioletnią córkę M.. Byli kochającym się, zżyтым małżeństwem. Wspólnie pracowali zawodowo, planowali budowę domu. Śmierć żony była dla powoda szokiem. Dowiedział się o niej w dniu wypadku, przebywając w szpitalu. Rozpłakał się, zaczął krzyczeć, w związku z czym dostał zastrzyk, po którym zasnął. Nie wiedział jak przekazać tę tragiczną wiadomość córce. Do czasu pogrzebu otrzymywał zastrzyki na uspokojenie, w okresie późniejszym zażywał tabletki uspokajające zapisane przez lekarza rodzinnego. Przez 2 miesiące po wypadku przebywał w domu, nie mógł spać, zrywał się w nocy z płaczem. Psycholog uświadomił powoda, iż powinien myśleć o dziecku i dla niego musi wrócić do normalnego życia. Pod koniec października 2010r. wrócił do pracy. W grudniu poznał swoją obecną żonę R. M., z którą związał się w marcu następnego roku. Wchodząc w nowy związek powód myślał też o córce, która potrzebowała matki. Ślub wzięli we wrześniu 2012r. Będąc już w związku z R. M. często wspominał byłą żonę, gdy rozmawiano na jej temat stawał się zamyślony, co irytowało drugą żonę. Kiedy miał możliwość odwiedzał grób B., często z córką lub żoną. Po wypadku powód bardziej obawia się o zdrowie i bezpieczeństwo najbliższych, chce więcej czasu spędzać z rodziną.

Dowód: zeznania świadków R. M. – płyta CD k. 50, K. J. – płyta CD k. 63, powoda – płyta CD k. 63

W trakcie wizyty w dniu 2 września 2010r. znajdował w obniżonym nastroju, zgłaszał zaburzenia snu i natrętne wspomnienia związane z sytuacją wypadku, które w znacznym stopniu utrudniały mu funkcjonowanie.

Dowód: pism Specjalistycznego Zakładu Opieki Medycznej „S. (...)” – k. 18

Pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 12 500 zł, które obniżył o 40% do kwoty 7 500 zł, przyjmując 40% przyczynienie się zmarłej do rozmiaru szkody. Kwota 7 500 zł została wypłacona powodowi.

Dowód: decyzja z dnia 10 listopada 2010r. w aktach szkodowych

Powód nie otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jakiegokolwiek świadczenia w związku ze śmiercią żony B. M..

Dowód: pismo ZUS Oddział w O. – k. 77

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl § 2 tego przepisu umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

Stosownie do treści art. 9 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje więc wszelkie następstwa w postaci szkody (także niemajątkowej), wyrządzonej czynem niedozwolonym, a pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, w którym śmierć poniosła B. M., jak również przysługiwania powodowi – co do zasady – prawa do zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Dał temu wyraz wypłacając dobrowolnie uznane przez siebie za stosowne zadośćuczynienie. Sporna zatem jest wyłącznie wysokość należnego świadczenia.

Stosownie do treści art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to przede wszystkim dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Natomiast skoro zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu społecznego i materialnego pokrzywdzonego, nie uwzględnia się tych okoliczności przy określaniu wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011r. w sprawie III CSK 279/10, publ. Lex nr 898254, wyrok SA w Łodzi 14 kwietnia 2010r. publ. IACa 178/10, Lex nr 715515).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż powód stracił najbliższą mu osobę. Byli młodym, zgodnym, kochającym się małżeństwem, wychowywali wspólne dziecko. Dramatyzm doznań został spotęgowany faktem, iż powód również uczestniczył w tragicznym wypadku i był świadkiem śmierci żony. Musiał także być świadkiem cierpienia dziecka tracącego niespodziewanie matkę, co potęgowało poczucie krzywdy. Przeżyć tych nie unieważnia fakt wejścia przez powoda w nowy związek i następnie zawarcia drugiego małżeństwa. Okoliczność ta niewątpliwie skróciła okres żałoby, czym wpłynęła na zmniejszenie rozmiaru krzywdy, jednakże nie w takim stopniu, jak widzi to strona pozwana. To bowiem, że powód wbrew tragicznemu zdarzeniu nie załamał się i chciał powrócić do normalnego życia nie oznacza, że jego wcześniejsze przeżycia były powierzchowne, czy też, że ustąpiły całkowicie po poznaniu nowej partnerki. Jak wynika choćby z zeznań obecnej małżonki J. M., jego pamięć o pierwszej żonie pozostaje wciąż żywa, podobnie jak wspomnienia o wypadku. Przyznała ona również, iż związek z nią był motywowany w znacznym stopniu pragnieniem powoda, by jego córka wychowywała się w pełnej rodzinie. Uwzględniając wszelkie wyżej podniesione okoliczności Sąd uznał, że z uwagi na stopień krzywdy określona w pozwie kwota zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł jest kwotą wyważoną, spełniającą kryteria z art. 446 § 4 k.c. Wobec faktu, iż pozwany przed wszczęciem procesu wypłacił powodowi kwotę 7 500 zł z powyższego tytułu, zasądzeniu podlegała różnica wynosząca 32 500 zł.

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia należy mieć na uwadze, iż roszczenia dochodzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. dotyczą tzw. szkody pośredniej. Mają co prawda samodzielny charakter, są jednak ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego ewentualne przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na ich wysokość stosownie do treści art. 362 k.c. Przyczynienie winno natomiast zostać wykazane przez pozwanego (art. 6 k.c.), gdyż to on z okoliczności tej wywodzi skutek prawny w postaci zmniejszenia zadośćuczynienia. Pozwany wniósł co prawda o dopuszczenie na powyższą okoliczność dowodu z opinii biegłych, jednakże pomimo wezwania Sądu nie uścił stosownej zaliczki, wobec czego wnioszek dowodowy podlegał oddaleniu. Na marginesie tylko należy nadmienić, iż w sprawie z powództwa córki powoda przeciwko temu samemu pozwanemu toczącej się w Sądzie Okręgowym w Kaliszu (sygn. akt I C 420/13) biegli w sposób jednoznaczny wykluczyli przyczynienie stwierdzając, iż gdyby nawet poszkodowana miała zapięte pasy bezpieczeństwa, i tak poniosłaby śmierć w wypadku.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego, iż dla wysokości zadośćuczynienia nie pozostają obojętne ewentualne świadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otrzymane przez powoda należy stwierdzić, iż w tym przypadku nie znajdzie zastosowania konstrukcja *compensatio lucri cum damno*, czyli wyrównania korzyści z uszczerbkiem. Nie ma bowiem podstaw do zaliczenia na poczet dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie ewentualnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dla porządku dodać tylko należy, iż jak wynika z pisma ZUS Oddział w O., powód nie uzyskał jakichkolwiek świadczeń związanych z tragiczną śmiercią żony.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od zgłoszenia zdarzenia, stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. Powód zgłosił ubezpieczycielowi szkodę już w 2010r., stąd nie wychodząc ponad żądanie pozwu (art. 321 k.p.c.), odsetki należało przyznać od dnia wniesienia pozwu, to jest 16 marca 2015r. (w związku z prawomocnym zwrotem pozwu wniesionego w dniu 10 lutego 2015r., za datę ponownego wniesienia należy traktować uiszczenie brakującej opłaty od pozwu, to jest 16 marca 2015r.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 461). Na zasądzoną kwotę złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1 625 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 2 400 zł, a także 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

M.Drygas